

ANTONI KAZIMIERZ Z O S T R O W A O S T R O W S K I

Z Bożey y Stolicy Apostolskiej Łąki Arcy-Biskup Gnieźnieński, Legatus Natus
Krolestwa Polkiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego Prymas, y Pierwszy Xiaże,
Opat Kommendataryusz Tyniecki, Orderu Orła Białego Kawaler.

*Wszystkiemu Duchowieństwu Świeckiemu y Zakonnemu, oraz Wiernym Chryśtusowym Archi-Dycezyi Naszey Gnieźnieńskiej
Zdrowie y Błogosławieństwo od Boga.*

Wszystkie rzeczy ludzkie na Świecie w porównaniu Śmierci są najsłabsze, Śmierć zaś sama porównana ze wszystkimi ludzkimi zdarzeniami jest zgola niezawodną. Gdy się Człowiek pocznie, czyli się urodzi, lub nie? jest rzecz pełna wątpliwości. Gdy się Człowiek rodzi, czy długo, lub krótko żyć będzie? jest rzecz pełna niepewności. Gdy żyć zaczyna Człowiek, jaki Stan go czeka w czasie? lub jaki los w obranym Stanie? jest rzecz pełna niewiadomości. Do zapewnienia się zaś o tym: że Człowiek umrze, dosyć jest powiedzieć, iż żyć zaczął. Y ta to jest jedna z najmocniejszych prawd, która dobrze uważana, y pilno pamiętana, zdolna jest do prostowania wszelkich spraw życia naszego, nie ku doczesnym, a ze Śmiercią kończącym się rzeczom, ale ku temu końcowi, który nas po Śmierci czeka, y od niej zawisł.

Wszakże y o tey, lubo tak oczywistej prawdzie, zupełnieby zapominali ludzie, gdyby obok zdarzające się tyfiące śmierci ludzkie, nie odnawiały im tey śmiałej ale pożytecznej pamiętki codziennie, a to tym żywiej, im wyższe Urodzeniem, Stanem y Godnością Osoby, przychodzą naostatek do tego dla wszystkich ludzi nieuchronnego zgonu.

Toż samo stało się y teraz w nieodżałowanej Śmierci Wielkiego w Ojczyźnie Meża, a przez liczne zasługi y chwalebnie w Ojczyźnie sprawowane Dostoieństwa, na najpierwszy Senatorskiej Godności Stopień wyniesionego J. O. Xcia Jmci ANTONIEGO LUBOMIRSKIEGO Kasztelana Krakowskiego, z ubolewaniem Przecacney Familii, a z żalem Naszym y wszystkich prawdziwych Przyjaciół Jego zdarzoney.

Mąż albowiem Ten, z starożytnego, a nie tylko w naszey Ojczyźnie z wielu ku Niey zasług, y z wyfokich, a zawsze z chwałą y pożytkiem powzecznych sprawowanych Urzędów, y piastowanych nieprzerwanie aż do Naszych czasów Dostoieństw, ale też w Obcych Kraiach z wielu wielkich czynów, y powzecznych zadziwienia godnych Dziej Sławnego Domu idąc, od doskonałych Przodków swoich śladów nie odstępował, ale miłością ku Bogu, gorliwością ku Religii, przywiązaniem ku Ojczyźnie, wiernością ku Tronowi, przyjaźnią dla równych, łaskawością dla niższych, y wielu innemi niepospolitemi przymiotami umiał sobie ziednać miłość za życia, a pamięć o sobie po śmierci.

Ze tedy już się wypłacił z powzecznej Długu Śmiertelności Bogu, zostaje, abyśmy przy zbawienym zażnawieniu się nad podobnym Nas także czekającym losem wypłacili się z długów, Jedni fczegulniejszy przyjaźni, Drudzy obliwzy wdzięczności, Inni powzeczney Chryściańskiej miłości Jemu samemu, a Dufzę Jego Modlitwami naszymi pomagali.

Na ten tedy koniec rozporządzamy, aby trzykrotnym po wszystkich Archi-Dycezyi Naszey Świeckich y Zakonnych Kościołach dzwonieniem, tudzież trzech - Miesięcznym z Ambon przypominaniem, Wierni Chryśtusowi Pasterstwu Naszemu podlegli, do modlenia się za Dufzę Tego Pana wzbudzani byli. Kapłanom przytym, aby w Ofiarach SS. przy zwykłej pamiętce o umarłych, pamięć o Dufży Antoniego mieli, zalecamy.

Ktore to Rozządzenie Nasze, iżby tym łatwiej powzeczney doszło wiadomości, podpisawszy ie Ręką własną, y przyciśnieniem Pieczęci Naszey umocnić rozkazawszy, wydrukować one, drogą zwyczajną po wszystkich Kościołach Archi-Dycezalnych rozesłać, z Ambon ogłosić, y na Drzwiach Kościelnych poprzybić rozkazaliśmy. Dan. w Skierniewicach Dnia dwudziestego piątego Miesiąca Marca. Roku Pańskiego 1782.

ANTONI ARCY-BISKUP.

